

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

PIJANY 40-LATEK DACHOWAŁ I CHCIAŁ UCIEC. ZATRZYMAŁ GO EMERYTOWANY POLICJANT

Data publikacji 20.05.2022

40-letni mieszkaniec gminy Goniądz usłyszał zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna mając blisko 3 promile alkoholu w organizmie dachował oplem, a następnie próbował oddalić się z miejsca. Został zatrzymany przez emerytowanego policjanta, który był świadkiem całego zdarzenia.



Policjantem jest się zawsze, nawet na zasłużonym odpoczynku. Potwierdził to emerytowany policjant, który powiadomił monieckiego dyżurnego o zatrzymaniu nietrzeźwego kierowcy, który chwilę wcześniej dachował oplem. Do zdarzenia doszło w środę, chwilę przed 16 w rejonie miejscowości Hornostaje. Zgłaszający powiedział, że gdy zobaczył samochód wpadający do rowu i unoszące się kłęby dymu, natychmiast pobiegł na miejsce, aby udzielić pomoc. Po chwili zauważył idącego w jego kierunku mężczyznę, który miał problem z utrzymaniem równowagi. Od razu podejrzewał, że może to być kierowca tego samochodu. W rozmowie z 40-latką wyczuł od niego silną woń alkoholu. Z uwagi na to przytrzymał mężczyznę do czasu przyjazdu policjantów. W rozmowie z mundurowymi mężczyzna kilka razy zmieniał wersje zdarzenia. Nie chciał przyznać się do jazdy autem po alkoholu, ponieważ wiedział, że straci prawo jazdy. W końcu przyznał się policjantom, że to on jechał oplem. Twierdził, że w trakcie jazdy stracił panowanie nad samochodem, wjechał do rowu, a następnie dachował. Badanie alkomatem wykazało, że mieszkaniec gminy Goniądz miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie. Kierowca opla stracił prawo jazdy, a dzień później usłyszał zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości. Odpowie również za spowodowanie kolizji drogowej. Za prowadzenie pojazdu w

stanie nietrzeźwości kodeks karny przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności.